



# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 5 k. — h.  
 Z odnośnieniem do domu . . 6 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.  
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.  
 Rękopisów niezatrważonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 30 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

**Cena ogłoszeń:**  
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.  
 • III . . . . . 1, 20.  
 • IV . . . . . — 60.  
 Drobne za wyraz . . . . . — 20.

**TEATR KINO Y CZARY Z WYCIĘZCY** Połów ryb na morzu  
 wspaniały dramat życiowy w 5 aktach, ze słynną w gł. roli HENNY PORTEN. | zdjęcia z natury.

**DZIŚ**  
**w „MIRAZU”**  
 pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.  
 Niedzię i Święta  
**2 przedstawienia 2**  
 początek I-go—6-a  
 II-go—9 w w.

Od Soboty 23 do Środy 27 b. m.  
**Choufbury Przyjmuje**  
 operetka Offenbacha.

Oraz występy solwe pp.: Celińskiej, Kosńskiej, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Wiktorowicz, Wołowskiego, Krawczyńskiego, Drwskiego, Chojnackiego, Rzęckiego i Bohusza w nowym repertuarze.  
 Sala dobrze ogrzana.

**TEATR „CORSO”** Program № 15. **DZIŚ! Największa sensacja sezonu! DZIŚ!**  
**RASPUTIN**  
 Aktualny dramat w 6-ciu częściach, zaczerpnięty z tajemniczych dziejów b. Caratu.  
 Rzec dzieje się w Petersburgu. I. Wyjście rosyjskiego „BRADIAGI” w świat. II. Kto imponował na dworze u Cara. III. Cudotwórca? Rasputin. IV. Intrygi ministrów. V. Przepowiednie upadku Cara. VI. Śmierć Rasputina.  
 Anons! Wkrótce przyjeżdża do „Corso” **WILLY PANTZEV** z trupą liliptatów.  
 Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.  
 Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

## Pochód Narodowy.

Niedziela dnia 24 b. m., dzień uroczystości pochodu narodowego wypadł wyjątkowo pięknie. Radom w dniu tym skąpany w słońcu od wczesnego rana tchnął nastrojem, życiem gorączkowym i podnieconym a jednocześnie uroczystym i poważnym.

Już około godz. 8-ej rano tłumy osób ze znaczkami narodowymi snuły się po mieście. Największy ruch panował koło kościoła Marjańskiego, gdzie naznaczona była zbiórka wszystkich uczestników pochodu.

Koło g. 10 orkiestra straży ogniowej radomskiej odegrała hymny narodowe przed Komendą, na placu 3 Maja i w Rynku. Koło godz. 10 i pół tłumy publiczności ściągnęły z ulic pod kościół gdzie w tym, czasie również poczęły się schodzić liczne kompanie okolicznych chłopów ze sztandarami, prowadzone przez księży i wójtów gmin. Do godz. 11 i pół zeszły się i miejscowe korporacje, cechy i stowarzyszenia.

Przed mszą przemówił prezydent p. T. Przyłęcki, witając w imieniu miasta delegacje włościańskie. Następnie zaś z wieży kościoła trębacz straży ogniowej oznajmił zebrany rozpocząć się mszy polowej. Mszę przy ołtarzu ustawionym przed środkowymi drzwiami kościoła odprawiał ks. kan. Rokoszyński. Przed ołtarzem tymczasem ustawiły się wyciągniętym szpalerem chorągwie cechów, sztandary korporacji i stowarzyszeń. W przejeździe od ołtarza do ulicy Marjańskiej utworzonym przez chorągwie cechów ustawiły się przybyłe z okolicy Straże Ogniowe. Porządek podczas mszy utrzymywała na całym terenie zebranych przed kościołem Straż Obywatelska przybrana w specjalne znaczki i wstęgi narodowe. Po skończonej mszy uszykował się pochód ogromnej długości, od rogu Lubelskiej i Skaryszewskiej do przecięcia się ulic Marjańskiej i Kościelnej.

Pochód rozpoczął swoją przemowę ks. Sciskała, z balkonu domu p. Lamparskiego. Po przemówieniu pochód przy dźwiękach orkiestry ruszył. Wtedy dobiego oczom uczestników przedstawił się cały jego ogrom i majestat. Bo też wspaniały był widok. Powiewające sztandary, chorągwie, różnokolorowe transparenty z napisami Niech żyje robotnik polski, Niech żyje mieszczaństwo polskie, Niech żyje armja polska, z Bogiem dla Ojczyzny i t. d., złote i srebrne kaski strażaków, kosy oraz barwne stroje ludu — wszystko to grało tęczowymi kolorami i mieniło się w słońcu.

Czoło pochodu stanowili kosynierzy skaryszewscy, przypominający bohaterów z pod Racławic, za nimi włościanie gm. Skaryszew, za nimi włościanie gm. Wielogóra, dalej z gm. Kowala, dalej okoliczni ziemianie, następnie miejscowe i okoliczne duchowieństwo. Narodowy Związek Robotników, Zjednoczenie Lubowe, Klub Społeczny, Stowarzyszenie Pracowników Polaków, Przedstawiciele Sądownictwa, Rada Miejska z prezydentem na czele, Szkoły początkowe im. Kościuszki, Asnyka, Słowackiego i inne, następnie wszystkie organizacje skautowe, Konferencja św. Wincentego A Paulo, Kursa Bndowlane, Kursa Wieczorowe, Zjednoczone Polki, Sejmik, Radomskie Koło Ziemianek, Św. Zyta, T-wo Krajoznawcze, T-wo Lekarskie, Potrzeby Szkolne, Banki i Związek Złomian, dalej włościanie gm. Wsola, gm. Zakrzew, gm. Wołanów, dalej Lutnia, Liga Kobiet, Zgromadzenie Kupców.

Dalej szły oddziały Straży Ogniowej Białobrzzeskiej, Zakrzewskiej, Przytyckiej, Skaryszewskiej, Radomskiej i Bartodziejskiej ze swymi orkiestrami na czele, Cechy z licznymi sztandarami a dalej znów oddział Straży Ogniowej z Wierzbicy, następnie włościanie gm. Radomskiej i Przytyckiej i, wreszcie zamykały pochód zwarte masy pozostałej ludności wiejskiej i miejskiej.

W chwili gdy Narodowy Związek Robotników i Zjednoczenie Ludowe przechodziły koło gmachu Bursy żeńskiej

przy ul. Skaryszewskiej pod № 7 pochód stanął. Z balkonu tegoż gmachu wśród częstych entuzjastycznych okrzyków i przy dźwiękach orkiestr Straży Ogniowych przemówiło trzech mówców: dwóch od Zjednoczenia Ludowego i jeden od Narodowego Związku Robotników Polskich.

Następnie pochód ruszył dalej. Po drodze, a mianowicie z balkonu domu № 50 przy ulicy Lubelskiej ks. kapelan Sciskała wznosił okrzyki na cześć biorących udział w pochodzie poszczególnych zjednoczeń związków, gmin i organizacji. Powtarzano je z zapalem. Kiedy środek pochodu znalazł się na placu 3-go Maja pochód znów stanął. Tu z balkonu domu № 33 przemówił do zgromadzonych ks. Popkiewicz. Podczas tego przemówienia nastąpiło zajęcie z socjalistami, o którym pomówimy na innym miejscu. Po zajęciu pochód pociągnął ulicą Lubelską i Długą. Na rogu ulic Długiej i Szerokiej z balkonu domu Wajsfusa przemawiał p. Stanisławski.

Pochód ruszył dalej ulicą Długą do Kościelnej, następnie skręcił na Kościelną i u zbiegu ulic Kościelnej i Marjańskiej zatrzymał się aby wysłuchać ostatniego przemówienia p. Sołtyka. W tym też miejscu pochód około g. 3-iej po południu rozwiązał się.

**Przemówienie p. W. Stanisławskiego** przedstawiciela Zjednocz. Narodowego.

Obywatele Polacy!

W chwili urzeczywistnienia się naszych ideałów, dążeń, w chwili spełnienia się snów i marzeń naszych ojców i dziadów, gdy tworzy się to, o co walczymy przeszłe pokolenia, w obronie czego nieśli swe życie i mienie—zebraliśmy się w tak obrzymiej liczbie, by jasno i szczerze zamanifestować miastu, okolicy, Polsce — światu całemu nasze stanowisko narodowe. Zebraliśmy się wszyscy, bez względu na warstwy społeczne i przekonania polityczne,—wszyscy,

którzy stoimy na gruncie narodowym i chcemy dobra Polski by głosem co rozlegnie się po całej Polsce, jak długa i szeroka, co zabrzmi od Bałtu aż po Karpaty, od Odry aż po wschodnich ziem rubieże powiedzieć, że na dalszy plan usuwamy wszystko co nas waśnie i jątrzyć może, że na pierwszym miejscu stawiamy to, co nas łączy i jednoczy winno. Żądamy utworzenia armji narodowej, a nie rewolucyjnej czy partyjnej, armji złożonej ze wszystkich synów Polski, a więc utworzonej drogą poboru, armji któraby zapewniła wewnętrzny kraj spokój wszystkim obywatelom państwa, tak niezbędny przy pracy twórczej, jaka nas czeka.

Żądamy natychmiastowego rozwiązania wszystkich organizacji wojskowych i bojówek partyjnych. Żądamy jaknajszybszego zwołania ze wszystkich dzielnic i wszystkich warstw społecznych na szerokich zasadach opartego ustawodawczego sejmku, który by przeprowadził konieczne reformy: rolną i przemysłową, zabezpieczył należytą opiekę robotnikowi i rzemieślni, podziwiał na upadku nasze miasta, który zdecydowałby o formie państwowości polskiej, zagwarantowanej konstytucyjnie, to co wszyscy już mamy w krwi—równo obywatelstwo wszystkim narodom, z którymi współżyć i pracować mamy, ale nie tym co nas ustawicznie chcą wyyskiwać, co są chorą nariością na zdrowym organizmie narodowym.

Żądamy Sejmku, któryby zawarł niezbędne dla Polski przymierza i trakty handlowe i ekonomiczne. Żądamy szkoły, gdzieby nasze dzieci wychowywano w duchu chrześcijańskim i narodowym. Aż do chwili zwołania i postanowienia sejmku, ster spraw ująć w swe ręce winien rząd trójpaństwowy złożony ze wszystkich warstw społecznych. Ślubujemy Ojczyźnie i naszej Polsce, że dołożymy wszystkich usiłowań, by niedopuszczyć do walk zewnętrznych, do walk jednych warstw z drugimi, do przelewu krwi bratniej, ślubujemy zorganizować wszystkie siły narodu do



twórczej pracy nad odbudową Państwa Polskiego.

W końcu składamy wyrazy uznania wielkim demokratom świata z powodu ich zwycięstw nad imperjalistami i dawnymi rozbiornami Polski. Składamy hołd z powodu ich zwycięstw w walce o idee i hasła wolnościowe, których Polska zawsze była wyrazicielką. Składamy wielkim demokratom świata wyrazy podziękowań za dotychczasowe ich stanowisko w sprawie polskiej.

Niech żyje armja narodowa!  
Niech żyje sejm trójdziałniowy!  
Niech żyje rząd narodowy!  
Niech żyje koalicja!

### Zajście podczas pochodu narodowego.

Podczas niedzielnego pochodu narodowego miało miejsce zajście, które zmąciło powagę, spokój i porządek obchodu. Oto na placu 3 Maja podczas przemówienia ks. Popkiewicza, z Lubelskiej od strony Rynku nadszedł pochód socjalistyczny ze śpiewem Czerwonego sztandaru. W szeregach pochodu narodowego rozległa się komenda — rozstąpić się — przepuścić — oraz głosy publiczności — niech przejdą — dać im drogę. Pochód socjalistyczny skręcił i wbił się w tłum, prac w kierunku hotelu Europejskiego, część jego minęła już pochód narodowy, gdy oderwało się od środkowej grupy socjalistycznej kilkudziesięciu ludzi i rzuciło się ku najbliższemu sztandarowi, utrzymanemu przez włóścianina gm. Wsola.

Część z napastników rzuciła się na sztandar z Matką Boską Częstochowską, część zaś zaczęła bić kijami uczestników pochodu. Nagłość napadu wywołała zamieszanie, które nie pozwoliło obronić sztandaru oraz umożliwiła podarcie go w strzępy. To „zwycięstwo“ natchnęło odwagą atakujących, którzy rzucili się na sztandar Zjednoczonych Polek, również z obrazem Matki Bożej, trzymanym przez członkinię stowarzyszenia. Zniszczeniu uległ tylko obraz Matki Boskiej podarty w kawałki i zdeptany w pyłe ulicznych. Złamano również drzewce sztandaru bartodziejskiego i chorągiew szkolną w grupie dzieci.

Kres wspaniałej scenie, podczas której poraniono kilka osób, położyło dopiero przybycie oddziału żandarmerji, która zdołała ocalić resztki poszarpanych sztandarów.

Trzeba było prowadzić pod eskortą bagnetów sztandary polskie z Matką Bożą i białym orłem! Jest to dopiero pierwszy podobny wypadek w Polsce, aby rzucano się na takie sztandary! Żądamy wykrycia sprawców zajścia i postawienia ich pod sąd i pęgi opinji narodu. Niech hańba, czynu tego nie spada na cały Radom, który protestuje przeciw tak pojętej i w podobny sposób wprowadzanej wolności pochodów?

Niech socjaliści nasi zastanowią się do czego prowadzi rzucanie demagogicznych hasel. Przynajmniej się panowie — nie panujecie nad swoim własnym tłumem! Już dziś, a co będzie niedługo? — fala przepłynie nad wami i zaleje was. Dziś macie przeciw sobie cały Radom myślący i czujący narodo. Macie przeciw sobie chłopca polskiego, który przejrzał wczoraj do reszty.

Nie pomoga tu żadne przekręcania faktów, ani ich fałszowanie. Lud wie jak było, bo tysiące chłopów patrzyło na niszczenie chorągwi polskich — symbolu Wiary i Ojczyzny!

### Pochód socjalistyczny.

W chwili organizowania się pochodu narodowego przybył na dziedziniec przed sekretariat rządowy pochód PPS. z kilkuset osób złożony, z czerwonymi sztandarami. Do pochodu, który około godziny stał przed komisariatem przemawiali komisarz ludowy Rzewski, dr. Kelles-Krauz i inni. Pochód ruszył wreszcie Lubelską w kierunku Rynku i w drodze powrotnej spotkał się z pochodem narodowym, wówczas to doszło do zbezczeszczenia sztandarów z Matką Boską, o czym piszemy na innym miejscu.

### Kronika polityczna.

Przed kilku dniami ogłosiliśmy telegramy kom. Piłsudskiego do Wilsona i Focha. W sprawie tej otrzymujemy następujące uwagi:

1) Telegramem do prezydenta Wilsona żąda komendant Piłsudski przysłania do kraju wojsk polsko-amerykańskich. Otóż trzeba poinformować ministerjum spraw zagranicznych, że takich wojsk niema. Polacy, obywatele Stanów Zjednoczonych wchodzą na zwykłych warunkach w skład armji amerykańskiej. Istnieje zaś sprzymierzona armja polska, walcząca na froncie zachodnim. Armja ta składa się z a) ochotników polaków z państw zachodnich i Ameryki, b) jeńców polaków z armji niemieckiej, c) robotników i chłopów z Galicji i Królestwa, których Niemcy używali do kopania rowów na froncie zachodnim.

2) Wojska polskie, walczące na froncie zachodnim, zostają pod naczelnym dowództwem marszałka Focha, jak wszystkie zresztą wojska sprzymierzone. Politycznie jednakże są zależne od polskiego komitetu narodowego w Paryżu, i tylko ten może o nich decydować. W sprawie tych wojsk komendant Piłsudski winien był zatem zwrócić się do Komitetu Narodowego, nie do marszałka Focha lub prezydenta Wilsona.

3) W telegramie, wysłanym przez ministra spraw zagranicznych na ręce p. Ignacego Paderewskiego mówi się o komitetach narodowych, chociaż powinno być wiadomo, że istnieje tylko jeden Komitet Polski Narodowy w Paryżu.

Urzędowy „Monitor Polski“ ogłasza:

### DEKRET

o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej.

Na podstawie dekretu z dnia 14 listopada r. b. przedłożył mi pan Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowię, co następuje:

1. Obejmując, jako tymczasowy Nacelnik Państwa, Najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego;

2. Rząd Republiki Polskiej stanowię mianowani przeze mnie i odpowiedzialni przedemną aż do sebrania się Sejmu Prezydent Ministrów i Ministrów;

3. Projekty ustawodawcze, uchwalone przez Radę Ministrów, ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą o ile sama ustawa inaczej nie stanowi z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego“; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia;

4. Akty rządowe kontrasygnuje Prezydent Ministrów;

5. Sady wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej;

6. Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wiarość Republice Polskiej, według ustalic się mającej przez Radę Ministrów roty;

7. Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wychodzić będzie odemnie, na propozycję Prezydenta Ministrów i właściwego Ministra;

8. Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwalę Rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

Dan w Warszawie, d. 21 listopada 1918 r.

Prezydent Ministrów

(—) J. Moraczewski.

(—) J. Piłsudski.

### „Głos Narodu“ o programie rządu.

„Głos Narodu“ w ironiczny sposób wyraża się o programie społecznym:

„Jednego nie brak członkom tego rządu — pewności siebie. W ciągu dwóch miesięcy mają być wprowadzone w życie — jako tymczasowe — reformy, na których obmyślenie mniej zdolne inne narody europejskie, jak Francuzi, Anglijcy i t. d. potrzebowałyby lat wielu. A ten rząd obok tego ma przed sobą sprawy: zjednoczenia ziem polskich, tworzenia wojska, obrony granic wschodnich, przygotowania się na kongres pokojowy, zwalczanie lichwy żywnościowej, aprowizacji, ujęcia reemigracji i t. d. To drobnotka jednak. Jeśli do rządu należą członkowie tej pełnej widnie geniuszów partji, która go opanowała, to nie może ulegać wątpliwości, iż bez pomocy innych stronictw, bez udziału sił fachowych, dadzą sobie rady! Byle nie być fachowcem, byle nie znać się dobrze na rzeczy! wtedy wszystko jest łatwe! Stara to przecież prawda, że z największą śmiałością zawsze sąd wydają ci, którzy nie zagłębiają się zbyt w badania zagadnień, które trzeba rozwiązać. A tylko pedanci mogą wątpić, że takie nagłe reformy, zamiast stać się „podwaliną“ przyszłej budowy, wniosą rozstrój i chaos, że zamiast wdzięczności ich twórcy usłyszą słowa potępienia od przyszłości!“

wych, dadzą sobie rady! Byle nie być fachowcem, byle nie znać się dobrze na rzeczy! wtedy wszystko jest łatwe! Stara to przecież prawda, że z największą śmiałością zawsze sąd wydają ci, którzy nie zagłębiają się zbyt w badania zagadnień, które trzeba rozwiązać. A tylko pedanci mogą wątpić, że takie nagłe reformy, zamiast stać się „podwaliną“ przyszłej budowy, wniosą rozstrój i chaos, że zamiast wdzięczności ich twórcy usłyszą słowa potępienia od przyszłości!“

### Generał Roja wkroczył do Lwowa.

Naczelnym Dowódcą wojsk polskich otrzymał następujące depezesze:

LWÓW, 22 listopada, o godz. 5.40 rano. — Rozpocząłem atak na całej linii o g. 5.30 rano. Jen. bryg. Roja.

LWÓW, 22 listopada, g. 5.25 po poł. Ukraińcy cofają się w kierunku wschodnim. Lwów cały zajęty przez wojska polskie. Jen. bryg. Roja.

O godzinie 8 i pół wieczorem Komendant Piłsudski otrzymał od jen. Roji telegram ze Lwowa:

„Czwarty i piąty pułk wkroczył do Lwowa. Lwów i okolica wolna od wojsk rusińskich. Jestem we Lwowie. Roja“.

### Pochód tryumfalny wojsk koalicji.

„Nenes Wiener Abendblatt“ donosi z Rotterdamu:

„Nieuve Rott. Courant“ donosi z Paryża, że monarchowie państw koalicyjnych nadają się do Paryża, celem wzięcia udziału w pochodzie tryumfalnym wojsk sprzymierzonych. Pochód ruszy przez bramę tryumfalną Paryża, przez pola Elizejskie do śródmieścia. W pochodzie uczestniczyć będą królowie, angielski, włoski, belgijski, serbski, grecki i czarnogórski. Przyjedzie prawdopodobnie Wilson, tudzież przedstawiciele republik południowo-afrykańskich, dalej przedstawiciele Chin, Japonji i Portugalji.

### Alarmy hakatystyczne

#### o propagandzie polskiej.

Z Berlina donoszą: Wedle wiadomości, jakie nadeszły ze wschodu, położenie tamtejsze jest coraz groźniejsze, bo propaganda polska robi znaczne postępy. W Gdańsku i okolicy Polacy zakupili znaczną ilość gruntów. Wśród ludności rozrzucają masowo pisma ulotne, propagujące przyłączenie do Polski. Obiecują się ludności mniejsze podatki i lepsze wyżywienie. Duchowieństwo katolickie także używa swojego wpływu w sprawie przyłączenia kraju do Polski. Wśród ludności krążą listy głosowania. Polacy wprowadzają w ruch cały nadzwyczajny aparat, aby także Prusy zachodnie przeciągnąć na stronę polską.

### Berlin wysyła wojska do Poznania.

Z Berlina donoszą: „Lokalanzeiger“ donosi, że sztab. kadra drugiej dywizji gwardji, jako też dwie dywizje pionierów odjechały do Poznania.

### Niemcy ogalają Poznańskie z Polaków.

Osoby przybyłe z Poznania do Warszawy twierdzą, że niemieckie rady żołnierskie wysyłają obecnie wszystkich Polaków w wieku popisuowym do lat 39 na zachód, celem ogolenia prowincji polskiej z ludzi zdolnych do broni. Osoby, powracające z Królestwa Polskiego w Poznańskie, podlegają temu samemu losowi.

### DEPESE.

Komitet obchodu narodowego wysłał następujące telegramy do Krakowa do Komisji Likwidacyjnej, do Rady Ludowej w Poznaniu i J. Piłsudskiego w Warszawie:

„W dniu obchodu narodowego, w którym Radom łączy się z całą Polską w żądaniu rządu narodowego, sejmu ustawodawczego i armji, Komitet Obchodu śle braterskie pozdrowienie Krakowowi (Warszawie, Poznaniu)“.

### „Drożyzna“ we Francji.

Z Wiednia pisze korespondent „Zasnu“: Za rządów hr. Stürgkha nie wolno było

wogóle podawać bardziej jaskrawych wiadomości o brakach aprowizacyjnych. Później cenzura wprowadziła w tym kierunku złagodniała, ale prasa wiedeńska już zupełnie z własnej woli wzięła na siebie rolę pocieszycielki i dzień po dzień karmiła czytelników wiadomościami o nędzy głodowej — w krajach nieprzyjacielskich. Kiedy miasto galicyjskie np. przez szereg dni pozbawione było chleba, mogli ci mieszkańcy przynajmniej, którzy rozkoszują się lekturą „Neue Freie Presse“, krzepić się wiadomością, że w Paryżu ludzie z głodu padają na ulicach i zjadają już dzikie zwierzęta z ogrodu botanicznego. Kiedy brakło u nas ziemniaków, dowiadaliśmy się, że Londyn właśnie spożył ostatniego wołu.

Mamy przed sobą kilka francuskich i angielskich dzienników, z których widać, jak w piątym roku wojny, ten głód rzeczywiście wygląda.

W paryskiej „Humanite“ z ub. m. znajdują się ceny niektórych wiktuałów w zestawieniu z cenami przedwojennymi. Oto one:

	Przed wojną	Obecnie
Chleb 4-funtowy	0.70 fr.	1 fr.
Ziemniaki kg. 0.15—20	0.70	2.00
Fasola zielona	0.60	2.00
Słonina	2.40	8.00
Kawa	4.00	8.00
Wino stołowe lt.	0.60	2.00
Mleko	0.30	0.70
Jaja sztuka	0.12	0.45

Nadto odzienie kosztuje o 150, obuwie o 200 procent więcej. Mój Boże, jakże chętnie zapłacilibyśmy podobne ceny!

„Economiste Europeen“ podaje różnice kosztów gospodarstwa domowego na 4 osoby przed wojną, a teraz, biorąc w rachubę trzynastacie bliżej nieokreślonych artykułów codziennej potrzeby i dochodzi do wyniku, że zgodna zwykła wynosi coś nad 100 proc. A u nas?

### Dyplomacja „Dziennika Lubelskiego“.

„Głos Lubelski“ daje ciekawe zestawienie poglądów lewicy notując następujący fakt:

„Lubelski organ lewicy wystąpił w artykule wstępnym p. t. „Żądajmy sprawiedliwości dla wszystkich i u wszystkich“ z wyrzutami w kierunku Wilsona i koalicji z powodu warunków zawieszenia broni, poddyktowanych Niemcom przez gen. Focha.

„Wilson, ten niby to bezwzględny wyznawca sprawiedliwości pisze p. K. Doba, unył jak Piłat ręce, i nie powstrzymał swych sojuszników od dodania do koniecznych warunków wojkowych zupełnie zbędnych warunków upokarzających, które przecie trafiają dzisiaj nie w dawny rząd Wilhelma, lecz obecny rewolucyjny rząd ludowy.“

Dziś, kiedy lud niemiecki uwolnił się od swych gnębielców, warunki zawieszenia broni muszą być zamienione, jak muszą być zmienione umowy z Rumunją, Ukrainą, Finlandją i Moskwą. Sprawiedliwość musi być jedna i jednokową miarą dla wszystkich mierzona.

Tego domagać się i tego żądać powinny wszystkie narody, a więc i my Polacy, boć nam na tem więcej niż innym zależy. Uważam przeto za rzecz wprost konieczną, aby w imieniu ludu polskiego domagał się tego Piłsudski u rządów koalicji“.

Tą ważną kwestją zaprzęta się obecnie organ lewicowy i z takim programem zewnętrzny występuje w chwili kiedy „niemiecki rząd ludowy“ przygotowuje się do walki o Gdańsk i Poznań.

### Kiereńskij o Rosji.

W drugiej połowie września odbyła się w Londynie konferencja przedstawicieli socjalistów koalicyjnych i związków robotniczych krajów entente'y, była tam też poruszana kwesta interwencji w Rosji.

W sprawie interwencji w Rosji uchwalono następującą rozsolucję: Konferencja jest zdania, że wysiłki rządów koalicyjnych, skierowane ku ratowaniu narodu rosyjskiego, powinny być natchnione chęcią zabezpieczenia praw wolności i demokracji, oraz dążyć do ugrontowania trwałego pokoju, któryby uchronił od zagłady owoce rosyjskiej rewolucji.

Podczas debatów na temat Rosji udzielono głosu p. Kiereńskiemu, który za-



# Ozdoby i opaski do opłatków

poleca SKŁAD PAPIERU

## Edward Suchański

w Radomiu.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi **S. P. HENRYKOWI TOCHTERMANNOWI** składają serdeczne podziękowanie Rodzice i Bracia.

znaczył na wstępie, że przemawia nie jako członek stronnictwa i socjalista, ale jedynie jako Rosjanin, broniący sprawy swego narodu i honoru ojczyzny, zaś zwraca się nie tylko do opinii warstw robotniczych, ale do opinii powszechnej wszystkich ludów koalicji. Dalej Kiereński sprzeciwiał się twierdzeniu, jakoby Rosja miała odpaść od koalicji. Rosja, podług niego, nie ustąpiła w walce z Niemcami, traktatu brzeskiego nie uznała nigdy, a interwencja ententy cieszy się sympatją i poparciem demokracji rosyjskiej. Kłamstwem jest zdanie, umieszczone w projekcie rezolucji pewnej grupy delegatów francuskich, że „interwencja spowodowana została wezwaniem rosyjskiej burżuazji kapitalistycznej i burżuazji międzynarodowej, zaniepokojonej o wspólne swoje interesy egoistyczne” — mówił Kiereński. „Interwencji koalicyjnej drogę utorował Związek Odrodzenia Rosji — organizacja stronnictw socjalistycznych, demokratycznych i liberalnych — który pracuje nad odbudowaniem państwa rosyjskiego i władzy centralnej tego państwa. Obecnie w Urzędzie obraduje w permanencji, pod przewodnictwem pana Awksientjewa, członka partii socjal-rolowulcyjnej, członka Związku Odrodzenia Rosji, b. ministra w rządzie tymczasowym, konferencja członków Konstytuandy, rozwiązanej przez bolszewików, wspólnie z przedstawicielami Ziemstw i rad miejskich z prowincji, uwolnionych od bolszewików, z krajów kozackich i z Syberji. Konferencja ta ma z czasem wytworzyć rząd centralny dla całej Rosji. Na Syberji funkcjonuje od paru miesięcy rząd powołany niezależnie od Związku Odrodzenia, ale również szczerze demokratyczny, którego zgromadzeniem reprezentacyjnym jest Duma Syberyjska. Oświadczam kategorycznie, że rządy antydemokratyczne w Rosji utrzymałyby się nie mogły nawet przejściowo bez pomocy obecnej siły zbrojnej, tak samo, jak bolszewicka tyranja tam tylko się utrzymuje, gdzie się przedtę niemiecki bagnet. Przedstawiciele ententy w Rosji, a w szczególności jej reprezentanci wojskowi, powinni od rządów swoich otrzymać stanowczy rozkaz zaniechania stosunków politycznych z osobistościami i organizacjami prywatnymi i postępowania nadal w myśl porozumienia z obecnym rządem demokratycznym Rosji”.

Na zakończenie Kiereński wyraził nadzieję, że opinia demokratyczna krajów koalicji podtrzyma demokrację rosyjską w jej heroicznej walce z wrogiem obcym, z terrorem bolszewickim i z usiłowaniami zastąpienia czerwonego terronu przez terror biały, skierowany ku odbudowaniu autokracji.

Jestem i pozostanę gorącym zwolennikiem interwencji, gdyż mam pewność, że żadna siła nie zdoła pozbawić ludu rosyjskiego jego wolności” — brzmiał ostatni frazes przemówienia byłego przywódcy rewolucji rosyjskiej.

Wystąpienie Kiereńskiego konferencja przyjęła życzliwie i poleciła mowę jego wydrukować.

### Kautsky przeciw dyktaturze proletariatu.

„Goniec Krakowski” podaje następującą uwagę:

W momencie obecnym, gdy myśl ufanowania dyktatury proletariatu w Polsce pokutuje w niejednym partyjnym mózgu, nie od rzeczy będzie wspomnieć o wydanej niedawno w Wiedniu, w języku niemieckim, mniejszej pracy wybitnego teoretyka marksizmu, Karola Kautsky'ego p. t. „Dyktatura proletariatu”. Praca ta stanowi druzgocącą krytykę, wymierzoną przeciw dyktaturze, a na korzyść demokracji.

Powodów, które właśnie ze stanowiska proletariatu przemawiają za demokracją, nie można sformułować lepiej, niż czyni to Kautsky w następującym wstępie swej pracy:

„Demokracja — pisze on — oznacza panowanie większości, a także ochronę mniejszości, gdyż oznacza ona równouprawnienie, równy udział we wszystkich prawach politycznych, przysługujący każdemu, do jakiegokolwiek klasy lub partii mógłby on należeć. Proletariat jest wszędzie najbardziej zainteresowany w panowaniu demokracji. — Tam, gdzie stanowi on większość, demokracja stanowić będzie narzędzie jego panowania. Gdzie natomiast proletariat jest w mniejszości, tam demokracja stanowi dlań najlepszy teren bojowy do utrzymania swej pozycji, wywalczenia koncepcji i rozwoju. Jest to najbardziej krótkowzroczna polityka chwili, jeżeli znajdujący się w mniejszości proletariat, który dzięki chwilowej konstellacji w związku z innymi klasami osiągnął władzę, chce tę konstellację przez zniesienie demokracji, praw mniejszości i opozycji uwiecznić. Niweczy on sam ten grant na którym jedynie mógłby on, po przeminieniu tej chwilowej konstellacji, postawić mocno stopy do dalszej pracy, dalszej walki”.

Nie dyktatura proletariatu więc, lecz ustrój demokratyczny jest dla warstwy robotniczej najkorzystniejszy. Tak twierdzi Karol Kautsky, którego najzagorzalszy nawet socjalista nie posądzi o to, iżby był agentem „burżuazji”...

### Obwieszczenie

o wymiarze państwowego podatku mieszkaniowego na rok 1919.

1) Kto posiada w mieście Radomiu łącznie z należącymi do miasta przedmiotami pomieszczenie, którego czynsz najmu lub wartość czynszowa wynosi rocznie 120 rubli lub więcej, obowiązany jest uiszczyć państwowemu podatkowi mieszkaniowemu według taryfy dla IV-ej kategorii miejscowości.

2) Dla oznaczenia dat wymiaru podatku jest miarodajnym czas według stanu z dniem 15 grudnia r. b.

3) Właściciele domów, albo ich zastępcy (t. j. administratorzy, dzierżawcy) mają przedłożyć wypełnione zgodnie z prawdą i w przepisanej formie zeznania do wymiaru tegoż podatku w przeciągu miesiąca grudnia, a najpóźniej do 7 stycznia 1919 r.

4) Formularze tych zeznań, zawierające pouczenie o sposobie ich wypełnienia doreczy bezpłatnie Magistrat miasta Radomia; komu zaś formularza zeznania Magistrat nie doreczy, otrzyma ga bezpłatnie w Inspektoracie Skarbowym dla podatków stałych (dawny gmach Gubernjalny II-gie piętro, drzwi № 24), w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 2-ej po południu, lecz zbieraniem zeznań zajmuje się wyłącznie tutejszy Magistrat, który prowadzi zapisek na przedkładane zeznania.

5) Kto nie przedłoży należycie wypełnionego zeznania, lub nie dotrzyma terminu w przedłożeniu tegoż, podlega w myśl Art. 767 ustawy o podatkach sta-

łych (tom V zбору ustaw z roku 1902) grzywnie do 100 rubli.

Niezgodne z prawdą zeznania o wielkości mieszkania, sposobie użycia i warunkach najmu podlegają grzywnie do 300 Rb.

6) Komu przysługuje uwolnienie od podatku, winien napóźniej do 7 stycznia 1919 r. wnieść uzasadnioną prośbę do tutejszego Inspektoratu Skarbowego o przyznanie mu tegoż uwolnienia.

7) Na wymierzony podatek z podaniem terminu i miejsca uiszczenia otrzyma każdy podatnik nakaz płatniczy.

Inspektor Skarbowy dla podatków stałych — Stanisław Iglicki, w. r. Prezes delegacji Ministerstwa Skarbu — Wacław Dębowski, w. r.

Radom, dnia 21 Listopada 1918 r.

### Ogłoszenie.

W myśl Dekretu Rządu Polskiego z dnia 11 listopada r. b., podaje się do ogólnej wiadomości, co następuje:

1) Wszystkie zapasy (u rolników poza ich własną potrzebą) pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, gryki, prosa i kartofli ulegają zajęciu na rzecz Urzędu Apropowizacyjnego.

Wzywa się przeto ludność rolniczą do dostarczenia wymienionych płodów do miejsc odbioru, znajdujących się pod władzą Urzędu Apropowizacyjnego.

Za 100 kgr. dostawionych produktów płaconem będzie:

za pszenicę kor. 120; za żyto kor. 110; za owies kor. 110; za jęczmień kor. 100; za proso kor. 150; za grykę kor. 130; za kartofle kor. 30.

2) Przeróbka płodów rolnych, jak zboże i kartofle na spirytus, piwo, krochmal, drożdże i t. p. bez upoważnienia głównego Urzędu Apropowizacyjnego w Lublinie jest wzbroniona.

3) Wszystkie zapasy skór surowych i wyprawianych, znajdujące się w garbarniach i składach, jakoteż cała produkcja i zapasy hurtowo mydła zajmujące się na rzecz Urzędu Apropowizacyjnego.

4) Całkowity zapas nafty i spirytusu w składach handlowych podlega dyspozycji Urzędu Apropowizacyjnego, który też jest jedynym uprawnionym nabywcą cukru produkcji Krajowej.

5) Zakup zajętych produktów i towarów w celu prowadzenia nimi handlu jest zakazany. Kupiony przez pośrednika produkt podlegać będzie konfiskacie, zaś pośrednik i sprzedawca pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowo-karnej.

6) Handel i przewóz niezajętych produktów rolnych, bydła, trzody chlewnej, mięsa i wyrobów mięsnych i manufaktury reguluje również Urząd Apropowizacyjny, który ustanawia ceny maksymalne, zezwala na transport i t. d.

7) Zapasy skór surowych i wyprawianych, mydła, nafty i cukru winny być zgłoszone bezzwłocznie w Urzędzie Apropowizacyjnym.

Komisarz Ludowy — A. Rzewski. Szef Urzędu Apropowizacyjnego — K. Normark.

## KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Piotra P. M. Jutro: Wiergilijusza B. W. Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19.

Radom, 25 listopada.

— Z T-wa Techników. W dniu 20 b. m. w Sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, na którym wszyscy, dość licznie zebrani, wypowiedzieli się za niezwłocznym zorganizowaniem Stowarzyszenia z terenem działalności na całą ziemię Radomską.

Wybory do Zarządu dały następujący rezultat: p. Józef Mrozowski — prezes, p. Bol. Epstein, p. K. Ettinger — sekretarz, p. Jan Krzeczowski, p. Zygm. Stomiński, p. Leon Mroczkowski, p. Stef. Lamparski skarbnik; na zastępcę członka Zarządu p. Michał Korolec.

Następnie Ogólne Zebranie naznaczone na środę dnia 27 listopada na godz. 8 wiecz. w sali Klubu Radomskiego, na którym wybrany Zarząd ma przedstawić projekt Ustawy Stowarzyszenia. Na zebraniu to proszeni są o przybycie jaknajliczniejszo wszyscy koledzy Inżynierowie i Technicy ziemi Radomskiej.

— Abstynencja. W pochodzie narodowym odmówiły przyjąć udział Stow. nauczycieli szkół średnich oraz Milicja miejska. Zapisane to zostało w pamię-

ci Radomia ma się rozumieć na dobro tych dwóch instytucji „polskich”.

Zupełnie nie zgłosili się Stowarzyszenie Kupców Polskich.

— O cenę na chleb. Od jednej z naszych czytelniczek otrzymujemy następującą notatkę: Przed kilku dniami było w mieście zawiadomienie, że od 17 b. m. cena chleba kartkowego ma być niższa, do 70 hal. za funt. Tymczasem do dziś niektóre piekarnie pobierają cenę dawną t. j. 80 h. za funt. Uważając uwagę tą za zupełnie słuszną zwracamy się do Cenośnych władz aby nie pozwalały robić nadużyte w tym kierunku.

— Sługawica i błoto. Ze względu na wstępującą w swe prawa zimę zwracamy się do miejscowych władz i apelem aby zawczasu nakazały posypywać trotuary piaskiem podczas mrozu oraz zmiatać z błota takowe podczas odwilży. Inaczej bowiem będzie nam ustawicznie groziło niebezpieczeństwo poślizgnięcia się albo też formalnego zalewu błotem. To ostatnie wobec braku kałozy już w tym roku dało się odczuć w bardzo przykry sposób.

— Zabłąkana koza. Zabłąkaną kozę znajdującą się u woznego jednej z instytucji, prawy właściciel odebrać może za udowodnieniem. Bliższa wiadomość w Administracji „Głosu Rad.”

— Zmarli. W dniu 21 b. m. zmarli: Marjanna Panek lat 56, zam. w Sadkowie. Marjanna Kiełbasińska lat 22, zam. w Myśliszowiecach gm. Gzowice. Jan Będowski lat 20, zm. w szp. Czerwonego Krzyża. Bolesław Siara lat 20, zm. w szp. Czerwonego Krzyża. Antoni Banat lat 48, zam. na Glinicach.

— W dniu 22 b. m. Marjan Kowalczyk lat 9, zm. w szp. Dziecięcy.

— Kradzieże. W dniu 21 b. m. p. M. Jabłońskiej, zam. przy ul. Skaryszewskiej pod № 6, skradziono z mieszkania pierzynę i palto wartości 450 kor. W. Frieman, zam. przy ul. Warszawskiej pod № 14, skradziono bieliznę ze strychu na 700 kor. J. Różyckiemu, zam. na Młodzianowie pod № 12, skradziono konia z wozem, ogółem wartości 4000 kor. A. Mucha, zam. w Jastrzębiu pow. Radomskiego skradziono bieliznę z kuferka.

## Odpowiedz.

Po wczorajszym wykładzie o Śląsku cieszyńskim zgłosił się do słowa nieznany mi interpellent. Zaczął swą mowę od twierdzenia, że Ojciec święty w Rzymie kocha wszystkie narody, hiszpański, francuski, niemiecki, a ja tylko polski.

Ponieważ publiczność swym zachowaniem się uniemożliwiła dyskusję, a nastrój większości był tego rodzaju, że nie mogłem brać odpowiedzialności za następstwa, oświadczyłem, że uważam dyskusję na tym terenie za niemożliwą, ale mogę zgodzić się na nią w małym kółku, jak to miało miejsce w ubiegły piątek, gdzie dyskutowałem w zupełnym spokoju z ludźmi odmiennych przekonań.

Na zarzut wczorajszy odpowiadam: Na Śląsku istnieje przysłowie: „Co wolno Bogowi, tego niewolno Kubowi”. Co może święty Ojciec, tego nie potrafi zwykły kapłan.

Ks. Dominik Sciskala.

## Pomoc teatrom amatorskim.

Teatry amatorskie, osobliwie na wsi, były pozostawione dotąd samym sobie. Rwała się do tego młodzież ludowa, budziło się nawet wśród starszych zamiłowanie do rzeczy pięknych, a przecież ani to zamłotowanie nie miało czym się sycić, ani zapal młodzieży nie znajdował pomocy i poparcia. Organizatorzy teatrów trafiali wciąż na nieprzebytej mur trudności: jak urządzić scenę, co grać, jak grać, jak się dokształcić w kierunku teatralnym, skąd wziąć potrzebne kostjomy i rekwizyty, jak rozstrzygnąć sprawę trudniejszych dekoracji i t. d. i t. d.

Centralny Związek Kółek Rolniczych, organizując przy kółkach Sekcje Młodzieży Wiejskiej, zetknął się i z teatralną potrzebą wsi. W wydawanym przez siebie organie Młodzieży Wiejskiej, tygodniku „Drużynie”, musiał zadosyćuczynić tej potrzebie. Powołano więc osobną Sekcję Teatralną „Drużynie”, której zadaniem jest niesienie pomocy wszystkim organizatorom teatru wiej-



skiego. Sekcja Teatralna ze swej strony zaprosiła do współpracy znawców literatury, teatru i malarstwa oraz nawiązała łączność z niektórymi teatrami w Warszawie, co umożliwiło rozszerzenie projektowanej działalności poza ramy suchych informacji i artykułów.

Przystąpiono natychmiast do opracowania *Podręcznika dla teatrów amatorskich*, zawierającego wskazówki i rady najniezbędniejsze przy urządzaniu widowisk.

Ułożono program trzydniowego kursu dla organizatorów teatrów wiejskich. Ostatecznie ustalony termin, miejsce i warunki podane będą w czasie najbliższym do wszystkich pism i instytucji społecznych.

Wydany będzie katalog biblioteczki teatralnej, gdzie znajdują się wszystkie sztuki polecane do grania i możliwe do nabycia (w której księgarni).

Sekcja Teatralna *ulatuwa wypożyczanie kostiumów* (zapoczątkowała własną składnicę kostiumów teatralnych), rekwizytów i peruk po cenach specjalnie obniżonych, nabywa zmińki, udziela pisemnie informacji i porad na listy, skierowane pod adresem: Sekcja Teatralna „Drużyny”, przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych w Warszawie (Kopernika 30, parter). Tamże zgłaszać się można codziennie od godz. 10 do 12-ej we wszystkich sprawach, związanych z teatrem amatorskim, z urządzaniem żywych obrazów, wieczorków i obchodów — do kierownika działu teatralnego „Drużyny”, p. Wacława Budzyńskiego.

### Kurs Maturalny.

Stosownie do polecenia Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. urządzony zostanie przy seminarjum naucz. w Solcu nad Wisłą, poczta Solec, powiat Wierzbnik Kurs Maturalny.

Na kurs ten mogą być przyjęte jednostki obydwu płci, które pragną zdać egzamin dojrzałości na nauczycieli.

Przyjęci na kurs zostaną ci, którzy 1) w b. r. ukończyli najmniej 18 lat. 2) są wolni od fizycznych wad lub chorób, które mogłyby im przeszkodzić w spełnianiu zawodowych obowiązków nauczycielskich, 3) ukończyli przynajmniej 6 klas szkoły średniej. 4) wyjątkowo mogą być przyjęci kandydaci bez formalnego dowodu ukończenia 6 kl. szkoły średniej za zgodą Rady pedagogicznej kursu w razie miejsc wolnych.

O przyjęciu na kurs należy wnieść podania do Dyrekcji Król. Pol. sem. naucz. w Solcu najdalej do dnia 25 listopada.

Na kurs przyjętych zostanie 40 kandydatów (kandydatek).

Do podania należy dołączyć a) metrykę chrztu, b) świadectwo szczepienia ospy i świadectwo lekarskie, c) świadectwo szkolne, d) krótki opis przebiegu życia i powołanie się w podaniu na referencje 2 osób.

O dniu rozpoczęcia kursu zostaną kandydaci zawiadomieni.

Kandydaci lub kandydatki posiadający maturę szkół średnich zwolnieni będą od matury z przedmiotów ogólnokształcących. Opłata za cały kurs wynosi 60 kor. K. P. Ministerstwo może sumę tę obniżyć do połowy.

Matura odbędzie się w czerwcu lub wrześniu.

### Odbudowa Kraju.

Wskutek zmienionej sytuacji politycznej i gospodarczej, szczególnie zaś wskutek nowych warunków w odbudowie kraju, Patronat Stowarzyszeń Budowlanych i Związek Rewizyjny urządził stereg zebrań powiatowych, złożonych z poszczególnych

Zarządów Stowarzyszeń Budowlanych, a przy współdziałaniu przedstawicieli władz państwowych i autonomicznych, oraz wszystkich innych interesowanych czynników.

Pierwsze zebranie takie odbędzie się w Radomiu, w sali posiedzeń Rady miejskiej dnia 3 grudnia b. r., 2-gie — w Hły, dnia 6 grudnia b. r., 3-cie — w Sandomierzu, dnia 10 grudnia b. r., 4-te — Janowie dnia 12 grudnia b. r., 5-te — w Lublinie dnia 14 grudnia b. r. Następne zjazdy powiatowe w innych miejscowościach odbędzie się w styczniu p. r. Przedmiotem obrad na tych zjazdach będą: Sprawozdanie z czynności poszczególnych Stowarzyszeń Budowlanych w powiecie; Referat na temat chwili obecnej i stosunek Stowarzyszeń budowlanych do władz państwowych i autonomicznych. Ustrój Patronatu i Związku Rewizyjnego. Łączność Stowarzyszeń Budowlanych z instytucją Wzajemnych Ubezpieczeń budowli od ognia w Królestwie Polskiem. Biura porad budowlanych Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawy kredytów. Świadczenia rządu. Sprawa Związku Handlowego Stowarzyszeń Budowlanych. Sprawy organizacji i administracji w poszczególnych stowarzyszeniach budowlanych. Zjazd delegatów stowarzyszeń budowlanych w Warszawie i wiele innych spraw związanych z życiem i rozwojem tych stowarzyszeń.

### Z Modlina.

Władze polskie objęły Modlin. Komendantem Modlina został pułk. Malewicz, inspektor artylerji b. I-go korpusu. W Modlinie znajdują się nieprzebrane zapasy broni, amunicji i zaopatrzenia. Formuje się obecnie garnizon twierdzy. Wobec tego jest pożądane, by zgłaszali się jaknajliczniej ochotnicy przedewszystkiem z pośród b. artylerzystów, a pozatem osoby, któreby w wojsku mogły pełnić funkcje gospodarcze. Zapisy w drodze zwykłej przyjmuje Główny Urząd Zaciągu w Warszawie Długa 7, przyczem należy zgłaszać chęć wstąpienia do garnizonu w Modlinie.

„Mimo wszystko — pomyślał sobie Wilhelm Drugi i Ostatni — życie jest piękne”. I zamiast, jak groził pod wpływem chwilowego upadku ducha, rzucić się w zamęt bitwy na czele swej bohaterkiej gwardji by zginąć rematycznie od kuli — kazał poprostu spakować kufry, wsiadł w samoshód i pospiesznie odjechał do Holandji.

### Z listów do Redakcji.

§ Szanowny Panie Redaktorze!

Wezwana interesami do Radomia po kilkunastoletnim nie widzeniu, znalazłam się w swoim rodzinnym grodzie. Załatwiwszy sprawy, resztę czasu poświęciłam zwiedzaniu miasta nad podziw rozrosłego — poszłam i na cmentarz — szłam tam z dziwnie ściśniętym sercem i przykrem uczuciem, że mogę nie znaleźć swych grobów.

Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy weszłam za cmentarną bramę! nie dowierzałam własnym oczom, że to cmentarz Radomski!

Groby i płyty które zostawiłam porastające pleśnią, odnalazłam oczyszczone, a litery odkrobane — przy niektórych pomnikach starych znajomych posadzono kwiaty i krzewy! — Coż za błogosławione ręce tam się zajmują? co za ulice, kwietniki, drzewa i krzaki! chodźłam od ulicy do ulicy rozrzewniona tą starannością ogólnie drobiazgową!

Wracając, zaszłam do kancelarji aby podziękować za tyle włożonej pracy przez pana zarządzającego cmentarzem, lecz powiedziano mi że „poszedł do Magistratu” — nie mając możności być po raz drugi aby mu podziękować osobiście, piszę ten list prosząc aby został ogłoszony, chcąc w ten sposób wyrazić słowa prawdziwej podziękacji i wdzięczności.

Z poważaniem

Anna Otocka. -

### Z POLSKI i ŚWIATA.

+ O obrazę Polaka. Przez Kopenhagę donoszą z Paryża: Przed piątym wydziałem trybunału stał nicjaki Zautsnyk, poddany rosyjski, za obrazę, jakiej dopuścił się wobec legionisty polskiego, Michała Kessowskiego. Sąd francuski skazał litwaka za obrazę Polaka we Francji na karę 2,500 franków i pokrycie kosztów sądowych.

+ Cześć a oficerowie czesko-niemieccy. Jak donosi „Reichspost“, oficerom narodowości niemieckiej, pochodzącym z niemieckich obszarów w Czechach, powracającym z frontu, wiedeńska reprezentacja „Narodowego Wzburzenia“ wystawia paszporty na powrót do kraju tylko pod warunkiem

iż podróż będą odbywać przez Pragę. W Pradze, po słożeniu przysięgi, zostają wcielani do armji czesko-słowackiej, w razie odmowy władze czesko-słowackie internują ich w Pradze.

+ Uprzejmi sojusznicy... Z Budapesztu donoszą, że wojska austro-węgierskie znajdujące się na zachodnim froncie, zostaną odesłane do Bawarii, na granicy rozbrojone — pozem „per pedes“ mogą udać się do kraju...

### OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na Skarb Narodowy:

Z. K. kor. 10.

A. M. kor. 5.

B. K. kor. 5.

Do uznania Redakcji. W zamian za znalezionej kołnierza białego Dr. Horezak składa kor. 2.

Bezimiennie na najgłodniejszych k. 10.

### Potrzebny chłopiec do Administracji.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

W. KARCZEWSKI i S-ka w Radomiu, Plac 3 Maja № 5

PRZYJMUJE w komis do sprzedania wszelkiego rodzaju garderobe, meble, biżuterje, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. POŚREDNICZY w sprzedaży i dzierżawach domów, majątków i wogóle nieruchomości. ZAŁATWIA wszelkiego rodzaju zlecenia wywiady jak miejscowe tak i pozamiejskie. Są do odstąpienia majątki donucyjne 1) 7 i pół włok z zabudowaniami i inwentarzem bydła 23, koni 10, 16 wiorst od Radomia. 2) 14 wł. z zabudowaniami i inwentarzem bydła, 49 szt. koni 17. Odległość od Radomia 17 wiorst. DO SPRZEDANIA majątek w powiecie Koneckim 54 wł. 1235-6

### Brykiety węglowe

najlepszy i najtańszy materiał opałowy

Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane

Plac 3-go Maja № 2.

1218-10

Kto pragnie nabywać tanie, zdrowe i smaczne owoce i warzywa, niech kupuje w sklepie Radomskiej Spółki Ogrodniczej, Plac 3 Maja 1, w podwórzu. Otwarty codziennie od g. 8 rano do 1 w południe i od 3 popoł. do 6 wiecz. W niedziele i święta — od 8 do 10 rano 1164-8

A. K.

**Najsilniejsze bóle głowy i migrena**  
ustępują natychmiast po zażyciu proszku

**KOWALSKINY**

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“ w Warszawie  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

### Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zaofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201-0

### AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad dyskretnie zapewniona, Skaryszewska 3. 848-0

Prowizor lub podaptekarz potrzebny jest od Nowego Roku do apteki w Przytyku. 1267-6

### ZAKŁAD

Siodlarsko-Galanteryjny i Rymarski

F. SZOSTAKA

w Radomiu ul. Lubelska № 28.

Poleca: siodła, uprzęże, kufry, walizy i wszelką skórzaną galanterję. Kupuje i sprzedaje używane siodła i uprzęże, oraz wykonuje wszelkie obstalunki i reperacje. 1279-2

Do wynajęcia zaraz sala duża, parterowa, 180 met. kw. Sala mniejsza na pierwszym piętrze 60 metr. kw., przy kolejki. Wiadomość Długa 28, A. Janiszewski. 1264-3

Potrzebny od zaraz pokój z kuchnią. Pożądane światło. Wiadomość liczba „N“ w Administracji. 1282-1

Zgubiono w przejściu z Lubelskiej od Piaszków na Wysoką pod № 32 damską torebkę jedwabną ze 100 rublami, portmonejkę z 20 koronami. Łaskawy znalazca, zechce zwrócić za nagrodą do Banku Handlowego Łódzki eg dla p. Żdżarskiej. 1278-

### DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smółowiec, Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebieński“ — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

### Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR“

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do łań stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a“, Dzielce i t. p.